

"Zygzak"

"Zygzak"

"Zygzak"

"Zyg-zak"

"Zygzak"

Numer 39

STYCZEŃ 2013

W tym numerze:

-Kąciki tematyczne
-Twórczość uczniów
-Migawki ze szkoły

-Krzyżówka
-Wesoła Strona
-Wywiad z ...

ŻYCZYMY UDANYCH
WSPANIAŁYCH FERII
WYPOCZNIJCIE JAK NAJLEPIEJ

Twórczość uczniów

Ale pamiętajcie, by byli bezpieczni!



Anna Bernat
Pięknie żyć

Chcesz wiedzieć skąd ten świat,
Z jakich gwiazd tu spadł,
Skąd się wziął księżyc, ja i kwiat.
Wciąż pytasz mnie, a ja,
nie wiem prawie nic,
Może tylko tyle, że tak pięknie żyć.

REF.
Pięknie żyć - znaczy kochać świat
Pięknie żyć - tak jak żyje ptak
Pięknie żyć - tańczyć tak jak wiatr,
A ziemi życzyć naj,
jak najdłuższych lat...



Rys. Michał Kiebuła 4b

**Wycieczka redaktorów gazetki
na warsztaty do Muzeum
Archeologicznego
w Krakowie**
Więcej szczegółów w środku

Wydarzenia w szkolnym kalejdoskopie.

Szlakiem patronów naszych

W naszej gminie funkcjonuje program unijny pt. *Szlakiem patronów naszych*. Polega on na tym, że około pięć osób z piątej klasy reprezentuje daną szkołę znajdującą się na terenie naszej gminy.

Pierwsze takie spotkanie odbyło się w szkole w Lusinie. Uczniowie tej szkoły opowiadali nam o patronie swojej szkoły czyli św. Jadwidze.

Kolejne spotkanie odbyło się w naszej szkole. Wtedy opowiadaliśmy o Józefie Nowina Konopce. Oprowadzaliśmy też po naszej szkole: mówiliśmy o minimuzeum.

Kiedy byliśmy w Bukowie, odbył się quiz na temat Oskara Kolberga i osób z nim związanych. Braliśmy udział w tym quizie i zajęliśmy II miejsce.

Marta Łukasik kl.5a

Polski nauczyciel należy do najbardziej zapracowanych w Europie !

CZY PRAWDĄ JEST, IŻ POLSKI NAUCZYCIEL RZECZYWIŚCIE MA TAK DUŻO WAKACJI?

Wśród krytyków obecnego systemu pracy polskich nauczycieli jednym z ulubionych argumentów jest podnoszenie liczby dni wolnych od pracy. Polski nauczyciel ma 13 tygodni wolnego w ferie i wakacje. (W czasie ferii często poprawia sprawdziany, natomiast podczas wakacji opracowuje plany na nowy rok szkolny i rozkłady materiału na cały rok.) **Okazuje się tymczasem, że w większości europejskich krajów przerwy w pracy są dużo dłuższe!** Jedynie w dwóch krajach (w Danii i na Słowacji) pedagodzy mają odpoczynek o tydzień krótszy.

Komisja Europejska opublikowała właśnie analizę obecnego kalendarza szkolnego. Zdecydowaną rekordzistką w liczbie dni wolnych jest **Francja**. System dwutygodniowych ferii cztery razy w roku (jesienią, w czasie świąt Bożego Narodzenia, w zimie i na wiosnę) wraz z 9 tygodniami letnich wakacji daje im w sumie **17 tygodni wolnego**.

Podobnie jest na Litwie i Łotwie. Uczniowie z **Rumunii i Islandii** mają **16 tygodni** wolnego, natomiast w **Belgii, Turcji i Finlandii** jest **15 tygodni** wolnego. O tydzień dłużej niż w Polsce są zamknięte szkoły także w **Hiszpanii, Austrii, Irlandii i na Węgrzech**.

Z 30 badanych krajów **sześć (Czechy, Niemcy, Szwecja, Norwegia, Anglia i Lichtenstein)** ma tyle wolnego, **co my**.

mgr Lidia Potok
wg Wydawnictwa Operon

SAVOIR VIVRE DLA WSZYSTKICH

Ważne słowo: Przepraszam

Kuba i Buba siedzieli obrażeni na siebie w przeciwległych kątach pokoju. Czyli sytuacja była dokładnie taka sama, jak zwykle po ich kłótni. Teraz należało tylko czekać, które z naszych sympatycznych bliźniaków pierwsze nie wytrzyma milczenia. Wypadło na Bubę.

-Powinieneś mnie chyba przeprosić?!- zasapała gniewnie, stając przed Kubą.

-Niby dlaczego ja mam przeproszać?!- zdenerwował się Kuba. -To ty zaczęłaś!

-Głupi jesteś-powiedziała Buba. -Dopóki mnie nie przeprosisz, nie będziemy się do siebie odzywali, no i przez to nie możemy się znowu pokłócić!...

Kuba spojrział na nią w zamyśleniu. Brzmiało to całkiem rozsądnie. Jak wiadomo, nasze bliźniaki uwielbiają się kłócić.

-No dobra!... - mruknął Kuba. -Przepraszam. A teraz możemy się pokłócić o to, że nazwałaś mnie „głupi”!...

Zuzanna Banaś kl.IV b

Wycieczka- nagroda

dla redaktorów gazetki Zyg Zak do Muzeum Archeologicznego w Krakowie

Pani Potok, która redaguje gazetkę razem z nami , obiecała nam w nagrodę wycieczkę i 11 grudnia zabrała nas do Krakowa.

Z Mogilan jechaliśmy autobusem i tramwajem. Kiedy dojechalismy na miejsce, zobaczyliśmy jeszcze zamkniętą bramę muzeum. Było zimno, więc pani Bogacz, która pojechała z nami jako dodatkowa opieka, powiedziała nam, żebyśmy zaczęli się ruszać, skakać, biegać w miejscu. Parę chłopaków wymyśliło, żebyśmy tańczyli Gamnam Style. Tańczyliśmy parę minut i muzeum zostało otwarte.

Pani Potok poszła kupić bilety i my weszliśmy do środka. Pani przewodniczka zaprosiła nas do wielkiego pomieszczenia, w którym oglądaliśmy pokaz slajdów o **Inkach**. Mówiła, że Inkowie mieszkali w dzisiejszym Peru. Pokazywała również, jakie szyli torby i ubrania. Opowiadała o ich zwyczajach, o tym, że wierzyli w kosmitów i wiele ciekawych rzeczy. Podczas gdy jedna pani do nas mówiła, to druga dawała różne rzeczy do oglądania np.: torby, wyszywanki- zrobione przez Inków, sierść różnych zwierząt oraz jedwab.

Potem panie zaprosiły nas na kolejne piętro. Zobaczyliśmy tam ciemne sale, a kiedy weszliśmy do środka, lampy zaczęły świecić na eksponaty. Były tam: statuetki, rzeźby, wazy, mumie egipskie w trumnach, różne monety, Jagoda krzyknęła głośno na widok dobrze zachowanej prawdziwej Egipcjanki w starożytnej trumnie(zmarłej w wieku 30 lat). Widzieliśmy mumie kotów. Ogromne zainteresowanie wzbudziła pewna rzeźba. Zeszliśmy na niższe piętro i tam skierowaliśmy się do tej samej sali, gdzie był pokaz slajdów. Tam malowaliśmy **torby** farbami do tkanin, które po skończeniu malowania wg wzorów mogliśmy zabrać ze sobą do domu. Zdążyliśmy zobaczyć też świąteczny jarmark na Rynku.

Wszyscy byli bardzo zadowoleni z tak udanej wycieczki.

Wiktorija Papież kl. IVb



Pod Pawilonem Wypiańskiego na Placu Wszystkich Świętych

Kącik kulinarny

Jak u Babci



Szarlotka babuni

Składniki :

1 i 1/2 szklanki mąki,
1 i 1/2 szklanki cukru,
1 i 1/2 szklanki kaszy
manny,
1 i 1/2 łyżeczki proszku do
pieczenia,
5 jabłek,
3 łyżki cukru,
1/2 kostki margaryny lub
masła.

Sposób przygotowania:

Składniki na ciasto wymieszać (nie należy przejmować się tym, że ciasto będzie miało sypką postać). Podzielić je na trzy równe części.

Jabłka umyć, obrać, utrzeć na tarce o dużych otworach. Dusić razem z cukrem i ewentualnie cynamonem, jeśli ktoś lubi jego smak, około 10 minut.

Na dno formy do ciasta wysmarowanego margaryną lub masłem wsypać pierwszą część ciasta, a na nią pierwszą część jabłek. Następnie znów przysypać to ciastem i jabłkami.

Na wierzchu powinna być ostatnia część sypkiego ciasta. Margarynę lub masło schłodzić w lodówce, potem utrzeć na tarce i posypać nim wierzch ciasta. Szarlotkę piec około 45 minut w piekarniku o temp. 180 st. C.

Po upieczeniu można posypać ją cukrem pudrem i udekorować. Można podawać ją na ciepło lub na zimno.

Marta Łukasik



Moje hobby

Moją największą pasją jest jazda na nartach. Jeździć na nartach zaczęłam w wieku 4 lat, na stoku narciarskim w Rabce. Nauczył mnie pan Michał, a później jeździłam z rodzicami na różnych stokach. Pierwszy raz na zawodach startowałam w Nowym Targu na Długiej Polanie. Zająłam wtedy 4 miejsce i do dziś pamiętam, że zdobyłam prześliczną góralską owieczkę. Kilka lat później przeprowadziliśmy się do Mogilan i zaczęłam jeździć z klubem WIS IKATUR. Instruktorami w tym klubie są dwie siostry Kasia i Zuza, a także ich tata pan Andrzej (zwany Ogórkiem). W mojej grupie jeżdżą również: Majka, Jasiak, Basia, Natalia i Misiek. Na pierwszych treningach ćwiczyliśmy : Kaczora Donalda, samoloty, grzybki itp. Po roku zaczęły się treningi nie na żarty. Jeździmy na tyczkach giganta i slalom specjalny.

Od zeszłego roku jeżdżę w Lidze Małopolskiej. Początki były trudne, ale dałam radę i zajmowałam miejsca w drugiej dziesiątce.

Do tego sezonu przygotowywałam się solidnie, sądzę, że to pomoże w moich osiągnięciach sportowych.

W przyszłości chciałabym zostać narciarką alpejską i jeździć tak dobrze jak Tina Maze (która jest moją idolką). Od grudnia zaczyna się liga, więc trzymajcie za mnie kciuki.

Weronika Sobaś kl. 5 a

ZWYCZAJE WIGILIJNE I ŚWIĄTECZNE W NASZYCH DOMACH

Wypracowania uczniów

Wigilia w mojej rodzinie

Rano w Wigilię ubieramy choinkę. Około 17:00 idziemy do babci. Modlimy się i łamiemy opłatkiem. Później podaję do stołu pierwsze danie czyli uszka z grzybami. Raz zdarzyło się ,że w barszczu pływały nie tylko uszka ,ale też kostka Rubika, bo mój brat ją tam wrzucił. Za chwilę jest karp. Po karpie są ciasta. Śpiewamy kolędy. I jedziemy do dziadków, do Rudnika. Tam dzielimy się opłatkiem i śpiewamy kolędy. Nasze ulubione to: *Wśród nocnej ciszy, Dzisiaj w Betlejem, Gdy śliczna panna, Nie było miejsca dla Ciebie, Pójdźmy wszyscy do stajenki.*

Dominika Marek kl.4 a

W mojej rodzinie Święta Bożego Narodzenia obchodzimy bardzo wesoło. Co roku w Wigilię jemy 12 potraw: grochówkę mamy, barszcz czerwony z uszkami lub krokietami z kapustą i grzybami, ryby (sola, karp, dorsz). Pijemy kompot z suszonych owoców. I wiele innych postnych potraw. Zawsze przed Wigilią łamiemy się opłatkiem, czytamy Pismo Święte, a po kolacji otwieramy prezenty spod choinki. Potem jedziemy do dziadka połamać się opłatkiem. O północy wszyscy idziemy na Pasterkę.

W pierwszy dzień świąt przyjeżdża mój kuzyn Damian z mamą i tatą i jemy obiad świąteczny razem z rodzicami mamy. W drugi dzień świąt idziemy do kościoła, a po kościele jedziemy do rodziny mojego taty. Są tam: ciocie, wujkowie, kuzyni i dziadek. Wspólnie jemy obiad świąteczny i spędzamy mile czas.

Tak co roku spędzam Święta Bożego Narodzenia.

Wiktorja Papież kl IV B

Ja bardzo lubię święta Bożego Narodzenia. Już miesiąc wcześniej zarabiamy ciasto na pierniki. A tydzień przed świętami pieczemy ciasteczka. W Wigilię ubieramy choinkę, a na niej są: bańki, światelka, łańcuchy i gwiazda Betlejemka. W tym roku mamy pachnącą, żywą choinkę.

Zawsze na stole wigilijnym mamy potrawy takie jak: barszcz z uszkami, zupa grzybowa, karp, pierogi z kapustą, krostki z kapustą, kapusta z grzybami, sałatka z kapusty czerwonej i kompot z suszonymi śliwkami. Zawsze czytamy Pismo Święte o narodzeniu Pana Jezusa. W tym roku ja czytałam. Modlimy się i łamiemy się opłatkiem. Po Wieczerzy śpiewamy kolędy. Potem otwieramy prezenty. Oto czas Wigilii.

Tato, jak co roku, zażyczył sobie pieczonego indyka w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

W Nowym Roku moja ciocia porwała rano (obudziła wszystkich) całą rodzinę do Krakowa. O godz. 12:00 msza święta w kościele Mariackim, chwila w kościółku św. Wojciecha na rynku. Oglądaliśmy szopkę krakowską na ul. Franciszkańskiej, później spacer, legendy o Krakowie, cioteczka pytała mnie o zabytki Krakowa. Krótka przerwa w KFC i powrót do domu. Były to cudowne święta, i wspaniały pierwszy dzień nowego 2013 roku.

Gabrysia Feret kl.4 a

Moja rodzina przygotowuje się do Świąt Bożego Narodzenia od połowy grudnia. Wspólnie omawiamy rodzaje dań na wigilijny stół, wypieków i związane z tym zakupy.

Dzień przed Wigilią pieczemy różne ciasta. Moim zadaniem jest wykrawanie, pieczenie, lukrowanie i ozdabianie kolorowymi posypkami pierników, które wieszamy na choince.

W dzień Wigilii wspólnie ubieramy choinkę i odświętnie nakrywamy stół (biały obrus położony na sianie). Kiedy zaświeci pierwsza gwiazdka na niebie cała rodzina gromadzi się wokół stołu. Tato zapala świecę, babcia rozpoczyna modlitwę a najmłodszy członek rodziny, czyli ja, czyta fragment Ewangelii. Wszyscy dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia.

Na stół wigilijny podaje się u nas: barszcz czerwony z uszkami, zupę grzybową z łazankami, barszcz biały z grzybami, kapustę z grochem i grzybami, karpia smażonego, karpia w galarecie, pierogi z kapustą i grzybami, pierogi ruskie, śledzie, kluski z makiem, kutię i kompot z suszonych owoców. Następnie podawane są ciasta: makowiec, sernik, babka z bakaliami. Po kolacji rozpakowujemy prezenty leżące pod choinką. Śpiewamy kolędy, rozmawiamy oczekując na Pasterkę.

W pierwszy i drugi dzień Świąt idziemy do kościoła, a następnie odwiedzamy rodzinę.

Anna Nowak 4a

W moim domu Święta Bożego Narodzenia są wspaniałe. Mama już dwa dni wcześniej zaczyna gotować wigilijne potrawy: barszcz czerwony, kapustę z grochem, kapustę z grzybami, karpia w maśle, zupę grzybową i pierogi z grzybami, oraz różne ciasta. My w tym czasie robimy papierowe łańcuchy i inne ozdoby.

W Wigilię rano ubieramy choinkę, w całym domu pachnie świętami. Wszyscy się ubieramy bardzo elegancko i pomagamy nakryć stół do kolacji. Kiedy nagle robi się małe zamieszanie (zazwyczaj towarzyszy temu dźwięk dzwonek) pod choinką pojawiają się prezenty. Jednak nie można ich jeszcze rozpakować, to są prawdziwe tortury. Potem dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. Zasiadamy do wieczerzy. Jemy i rozmawiamy długo. Potem możemy rozpakować prezenty. Następnie mama podaje słodkie ciasta i owoce, wszyscy śpiewamy kolędy. Przez całe Święta odwiedzamy rodzinę i znajomych, dzwoniczmy do bliskich, którzy są daleko.

To są moje ulubione Święta.

Szymon Fede kl. Ivb

MIGAWKI ZE SZKOŁY



Wigilia Va



Wiktoria Papież gra na flecie



Wigilia w IVa i b

Mogilany 4.01.201313

Droga Redakcjo „Zyg-Zak”

Chciałabym napisać o lekturze, która była interesująca. **Powieść pt. „W pustyni i w puszczy”** będziemy omawiać w poniedziałek. Przyznam się Wam, że na początku przerażała mnie grubość tej książki. Podeszłam do niej jak do każdej obowiązkowej lektury...z wielką niechęcią. I tu Was zaskoczę; wyobraźcie sobie, że po raz pierwszy przeczytałam ją z wielką ciekawością.

Jest to opowieść o chłopcu – Stasiu Tarkowskim, 14-letnim i dziewczynce – Nel Rawlison, która miała 8 lat. Sienkiewicz wzorował się trochę na prawdziwej historii syna polskiego inżyniera pracującego przy budowie Kanału Sueskiego. Chłopca porwali handlarze niewolników. Nigdy go nie odnaleziono. Natomiast Nel była trochę podobna do 10-letniej córki przyjaciół Sienkiewicza, Wandzi Ulanowskiej.

Stas dostał na Boże Narodzenie sztucer, a Nel olbrzymiego psa – mastiffa, któremu nadała imię Saba po arabsku znaczy lew. Oboje zostali porwani. Rozpoczyna się długa, żmudna wędrówka przez pustynię. Dzieci wielokrotnie doznają okrucieństwa. Przeżywają m.in. burzę piaskową. Nawet nie próbuję Wam wszystkiego opowiadać, bo bym musiała napisać list taki długi jak książka. Koniecznie jednak wspomnę o bardzo ciekawych postaciach.

Stasiowi i Nel towarzyszy dwoje murzyńskich niewolników – Mea i Kali. Kali po pewnych dramatycznych wydarzeniach stał się towarzyszem dzieci, był synem króla Wa-himów. Mea – , pochodziła z plemienia Dinka. Miała długie nogi, była smukła i szczupła. Została ofiarowana Nel po śmierci jej piastunki Dinah. Była bardzo przywiązana do Nel i zakochała się w Kalim. Chciała umrzeć razem z nim, kiedy w czasie ostatniego etapu podróży konali z pragnienia na pustyni. Były też zwierzęta: King – słoń uratowany przez Stasia i Nel. King w języku angielskim oznacza król i wspomniany już Saba – pies towarzyszący dzieciom

Najciekawszą sceną było uwolnienie przez Stasia słonia Kinga, uwięzionego w wozie. Wyjście zablokowała skała, którą można było wysadzić prochem ale na to trzeba było popsuć

mnóstwo ładunków, to znaczy powyciągać z nich kule, wysypać proch i zrobić z niego jeden wielki nabój. Taki nabój wcisnął Staś w najgłębszą szparę, jaka się w środku znalazła, następnie zatkał i podpalił. Wówczas skała rozpadła się na kilkanaście części i Kinga można było wyprowadzić. Pamiętam jeszcze:

Nel choruje na febrę. Zrozpaczeni Staś, Kali i Mea szukali pomocy. Wszystkie ich przygody kończą się szczęśliwie. Mnie najbardziej spodobało się, jak Staś uczył Kalego, co to jest grzech. Kali rozumiał, że grzech jest wtedy, gdy Kalemu ukradną krowę, ale gdy Kali ukradnie krowę-, to nie jest grzech.

Sama byłam zdziwiona, że tak szybko przeczytałam książkę. Trochę opuszczałam opisy przyrody, piękne, ale zdecydowanie za długie. Z jednej strony chciałam przeżyć taką przygodę ,ale z drugiej strony nie chciałabym być w takim niebezpieczeństwie jak Staś i Nel.

Pozdrawiam Was i myślę, że spodobał Wam się ten list.

Izabela Kowalczyk 5a

Pinokio w 6 odsłonach



rys. Michał Kiebuła IV b

„Pinokio wśród nas”

Pewnego dnia pani Małgorzata ogłosiła, że do naszej klasy będzie chodził drewniany pajac! Byliśmy bardzo zdziwieni, nie wiedzieliśmy, co sobie pomyśleć.

Nagle do klasy wszedł pajac, od razu zobaczyliśmy, że to Pinokio, bo pani od polskiego książkę „Pinokio” dała nam jako lekturę (szczęście, bo nie wiedzielibyśmy, kto to jest!). Usiadł w ostatniej ławce, bo wszyscy już mieli parę. Po przerwie wszyscy obkoczyli nowego ucznia z pytaniami: „Czy Ty jesteś prawdziwy Pinokio?”, „Jesteś z drewna?” lub „Znałeś wróżkę?”.

Lecz Pinokio uciekł do biblioteki. Gdy dobiegliśmy do niej, (Pinokio był o wiele szybszy) pajacyk czytał książkę „Pinokio”, a po całej bibliotece wały się książki. Pani bibliotekarka kryła

się pod biurkiem. Po akcji wkroczył pan Dyrektor, a Pinokio jak do Ogniojada zawołał : „*Panie Ekszelencjo!*”. Nic to nie dało, zbyt rezolutny pajac został ukarany i musiał dostać uwagę.

Po lekcjach zniknął i już nigdy go nie zobaczyliśmy.

Zuzanna Banaś kl. IVa

SZKOŁA JEST JAK FILM I TELEWIZJA

Geografia - Discovery Channel

WF - Szkoła przetrwania

Religia - Dotyk anioła

Chemia - Szklana pułapka

Fizyka - $E=mc^2$

Historia - Sensacje XX-wieku

J.Polski - Magia liter

Muzyka - Jaka to melodia?

Lekcja wychowawcza - Na każdy temat

Poprawka - Stawka większa niż życie

Nowy w klasie - Kosmita E.T

Ostatnia ławka - Róbta co chceta

Pan konserwator - McGyver

Wyrwanie do odpowiedzi - Losowanie Lotto

Wywiadówka - Z archiwum X

Wakacje z rodzicami - Familiada

Woźny - Strażnik Teksasu

Korytarz szkolny - Ulica Sezamkowa

Powrót taty z wywiadówki - Wejście smoka

Szkoła - Świat według Kiepskich

Wesoła Strona

Przychodzi Jaś do taty i się pyta
- Tato ładnie cię narysowałem ?

A tata na to

- Tak,tak synku, tylko chciałbym wiedzieć dlaczego mam zielone włosy

- A skąd miałem wziąć łysą kredkę?

Jak blondynka chce zabić karpia?

Odp.: Próbuje utopić go w wodzie.

Pytanie:

W płonącym wieżowcu jest kominiarz, inteligentna blondynka i Święty Mikołaj .

Mikołaj .

-Kogo pierwszego uratują strażacy?

Odpowiedź:

Kominiarza, bo pozostali nie istnieją.

Pani pyta Jasia:

- Jasiu powiesz jakieś zdanie w trybie oznajmującym?

- Koń ciągnie wóz.

- Brawo! A teraz przekształć to zdanie tak, aby było zdaniem rozkazującym.

- Wio!

Nauczycielka języka polskiego pyta się uczniów:

- Jak brzmi liczba mnoga do rzeczownika "niedziela"?

- Wakacje, proszę pani!

Pani pyta dzieci, kim chciałyby zostać, gdy dorosną.

Prawie wszystkie chcą być

biznesmenami, aktorami,

kosmonautami tylko Jasio oświadcza, że będzie Świętym Mikołajem.

- A to czemu? - pyta zdziwiona pani.

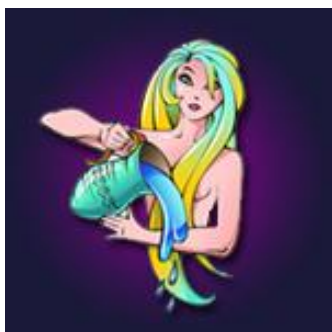
- Bo będę pracować jeden dzień w roku...

- Mamo, z mego listu do św. Mikołaja wykreśl kolejkę elektryczną, a wpisz łyżwy.

- A co, nie chcesz już pociągu?

- Chcę, ale jeden już znalazłem w Waszej szafie.

WIKTORIA PAPIEŻ KL IVB



Wodnik

Styczeń to znak Wodnika.

Oto horoskop:

1. Czy jesteś w dobrym humorze?

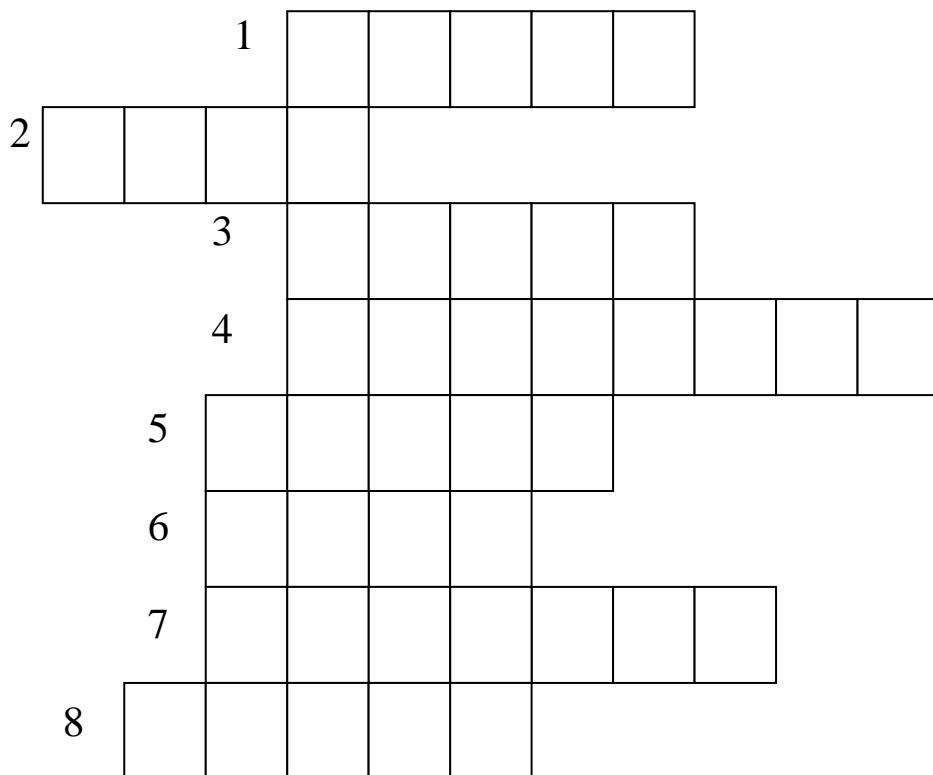
Jeśli tak, to czeka cię niespodzianka

2. Jeśli jesteś miła, **będziesz długo żyła.**

Alicja Dubiel IVb

Opiekun gazetki, zbieranie materiałów i redagowanie: mgr Lidia Potok. Materiały przysłali: Izabela Kowalczyk, Marta Łukasik, Natalia Sroka, Zuzanna Banaś, Wiktoria Papież, Alicja Dubiel, Weronika Sobaś, Michał Kiebuła

KRZYŻÓWKA SPORTOWA



1. Jeździmy na nich w zimie. 5.....nożna.
 2.Strój narciarza. 6.Na głowie motocyklisty.
 3.Dwukołowy pojazd. 7.Siostra Radwańskiej.
 4.Mistrz. 8.Skok przez.....

Izabela Kowalczyk, Weronika Sobaś

Humor z zeszytów szkolnych

Przestań mi wiercić
dziurę w spodniach
(zamiast „w brzuchu”)

Na pytanie „Gdzie leży
Polska?”, uczeń
odpowiada
„Polska leży w
Warszawie”

Polska sąsiaduje z
Europą.

O szkole

Nauczycielka w szkole sprawdza zadanie domowe, i
widzi, że Jagoda nie zrobiła i pyta się:

- Jagoda kiedy odrabiasz lekcje ???

Jagoda mówi

- Po obiedzie.

Nauczycielka:

- To czemu nie masz tego zadania zrobionego???

a Jagoda:

- Bo jestem na diecie.

Przychodzi dyrektorka idzie do gabinetu i nagle
wbiega sekretarka i mówi

- Proszę pani Wiosna przyszła!!

na to dyrektorka

-To niech wejdzie!!!!

Przed sprawdzianem nauczyciel oświadcza:

- Wierzę głęboko, że dzisiaj nikogo nie przyłapię na
ściągananiu,

- I my też wierzymy! - odpowiada chórem klasa.

Marta Łukasik

Ranking piosenkarzy w naszej szkole

1. Selena Gomez
2. Ewa Farna
3. Elvis Presley
4. One Direction
5. Zakopower
6. Sylwia Grzeszczak
7. Majka Jeżowska
8. Julia
9. Avril Lavigne
10. Metallica
11. Don O'More
12. Gustavo Limo
13. Queen
14. Bob Marley

Wywiad z Panem Dyrektorem Piotrem Piotrowskim

Lubię uczyć, lubię dzieci

DZIENNIKARKI Iza i Marta: Czy zgodzi się pan udzielić nam wywiadu?

Pan Dyrektor: Tak, chętnie.

DZ I. i M.: Czy lubi pan swoją pracę?

P.D.: Bardzo.

DZ. I. i M.: Co musiał pan ukończyć, by zostać nauczycielem i dyrektorem szkoły?

P.D.: Wyższe studia i mieć odpowiedni staż pracy.

DZ. I i M.: Od ilu lat pracuje pan na stanowisku dyrektora szkoły?

P.D.: 14,5 roku.

Dz. I. i M.: Jakie ma pan zainteresowania poza szkołą?

P.D.: Muzyka i sport.

Dz. I. i M.: Czego najbardziej boi się pan w życiu?

P.D.: Zaniku uśmiechu.

Dz. I. i M.: Co najbardziej lubi pan w swoim życiu?

P.D.: Uśmiechniętych uczniów.

Dz. I. i M.: Co najbardziej podoba się panu w byciu nauczycielem?

P.D.: Osiągnięcia uczniów i wdzięczność.

Dz. I. i M.: Wiemy, że czeka Pan na wnuka...

P.D.: Już jeden dzień jestem dziadkiem !

Dz. I. i M.: Ma pan jakieś ulubione zwierzę?

P.D.: Rybki akwariowe.

Dz. I i M.: Jaka jest pana ulubiona książka.

P.D.: *W pustyni i w puszczy*, *Quo vadis* Sienkiewicza.

DZ. Na jakim instrumencie najchętniej pan gra?

P.D.: Na organach.

DZ. I. i M.: Z czego pan się najbardziej cieszy?

P.D.: Że jestem już dziadkiem.

Dz. Dziękujemy za wywiad i życzymy owocnej pracy.



Zdjęcie wykonał Oskar Waśniowski

Klucik Matematyczny

Ekwipunek

Stwierdzono, że w grupie 100 pań 85 miało białą torebkę, 75 czarne buty, 60 parasolkę, a 90 pierścionek. Ile co najmniej pań musiało mieć każdy z wymienionych przedmiotów.

Michał Kaim kl Va